

STANISŁAW KAMIŃSKI

ŁUKASIEWICZA KONCEPCJA METODY FILOZOFII

Na przełomie XIX i XX w. żywo dyskutowano problem unaukowania filozofii lub takiego jej przeobrażenia, aby spełniała najwyższe kryteria wartości poznawczej. Wbrew skrajnym pozytywistom coraz częściej dopuszczano bowiem osobne poznanie filozoficzne, oraz wbrew zbyt spekulatywnym lub irracjonalnym tendencjom żądano jego racjonalności, ścisłości i obiektywności. Na tym tle należy rozpatrywać postulaty i pomysły J. Łukasiewicza, dotyczące sposobu filozofowania. Na ich powstanie wpłynęły przede wszystkim: 1. odnowiony przez F. Brentanę arystotelizm (z jego łąčeniem doświadczenia i oczywistości intelektualnej); 2. zyskująca coraz szersze uznanie metoda analizy pojęciowej (w Polsce K. Twardowski, a w Anglii tzw. filozofowie analityczni) oraz 3. szybki i efektywny rozwój logiki matematycznej (Polska stanowiła jeden z produjących ośrodków rozwoju tej dyscypliny).

Łukasiewicz stworzył kolejno dwie koncepcje metody filozofowania (i samej filozofii). Najpierw w r. 1906, gdy odpowiednio zmodyfikowaną analizę pojęciową zastosował do rozwiązania zagadnienia przyczynowości¹, a potem w latach dwudziestych, kiedy to przedstawił swój program odnowienia filozofii za pomocą logistyki². Pierwsza koncepcja niedwuznacznie odrzucała kantyzm, a nawiązywała do tradycji perypatetyckiej. Uformowana została wyraźnie w klimacie poglądów i praktyki filozoficznej Brentany, a zwłaszcza Twardowskiego³. Przeciwstawiała się jednak przyjętej przez Brentanę centralnej pozycji psychologii opisowej w naukach

¹ Zob. jego: *Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny*. „Przegląd Filozoficzny” 9:1906 s. 105-179 (przedruk w: J. Łukasiewicz. *Z zagadnień logiki i filozofii. Pisma wybrane*. Warszawa 1961 s. 9-62). Por. jego: *Co począć z pojęciem nieskończoności?* „Przegląd Filozoficzny”. 10:1907 s. 135-137 oraz *O nauce i filozofii*. Tamże 18:1915 s. 190-196.

² Zob. zwłaszcza jego: *O metodę w filozofii*. „Przegląd Filozoficzny” 31:1927 s. 3-5; *Znaczenie analizy logicznej dla poznania*. Tamże 37:1934 s. 369-377; *Logistyka a filozofia*. Tamże 39:1936 s. 115-131; *Co dała filozofii współczesna logika matematyczna?* Tamże s. 325-326.

³ K. Twardowski był pierwszym w Polsce filozofem, który domagał się stworzenia metody naukowej do uprawiania filozofii. Odrzucał filozofię pojmowaną metafizycznie, zwłaszcza dogmatycznie i poetycko, lecz walczył też z nominalizmem pozytywistycznym, a szczególnie ze sceptycyzmem i relatywizmem. Metafizyka według niego zaspokaja ogólnoludzkie potrzeby intelektualne, ale nie jest nauką, choć może się zbliżać do nauki.

filozoficznych. Wyraźnie również nawiązywała do A. Meinonga „teorii przedmiotów”, która miała zastąpić tradycyjną metafizykę, a nawet ją poszerzyć o teorię przedmiotów nierealnych. W projektowanej filozofii nie chciał bowiem Łukasiewicz pomijać metafizyki, która — zgodnie z definicją podawaną przez Arystotelesa — ma badać rzeczywistość, o ile jest bytem (i posiada cechy istotne dla bytu). Przyjmując za K. Twardowskim, że byt jest przedmiotem, czyli tym, co można przedstawić sobie w jakimkolwiek sposób, krótko określa metafizykę jako naukę o przedmiotach w ogóle. Jej problematyka dotyczy przede wszystkim: a) kategorii przedmiotów, b) ogólnych cech i prawidłowości stosunków międzyprzedmiotowych oraz uporządkowanych zbiorów, utworzonych z tych przedmiotów, c) stosunków koniecznych, w jakie mogą wejść przedmioty (najpierw w dziedzinie przedmiotów abstrakcyjnych, a potem w zastosowaniu do rzeczywistości).

Rozwiązywanie filozoficznych problemów dokonuje się przez analizę i konstrukcję adekwatnych pojęć⁴. Łukasiewicz okazuje to na przykładzie logicznej analizy i konstrukcji pojęcia przyczyny. Bardzo wnikliwe i oryginalne uwagi formalne mają tu chyba większą wartość niż treściowe rozwiązanie głównego zagadnienia. Jak tedy ma przebiegać proces filozoficznego poznania? Najpierw bada się i określa przedmiot podpadający pod pojęcie przyczyny, wyszukując wszystkie konstytutywne i konsekwentne jego cechy oraz konieczne stosunki między nimi. Następnie stwarza się jednocześnie zdeterminowane pojęcie czyli niesprzeczny układ cech, które stanowią abstrakcyjny przedmiot. Dla zagwarantowania adekwatności pojęcia z obiektem dociekań trzeba uwzględnić historię pojęcia oraz posługiwać się metodą indukcyjną w budowaniu tej definicji realnej. Cennym zabiegiem kontrolnym zaś będą tu sposoby determinacji zawarte w kanonach J. S. Milla.

Przyjęta tu przez Łukasiewicza koncepcja filozofii jest typowo esencjalistyczna. Nie byt jako konkretna treść istniejąca, lecz rzecz (jak u Brentany) czy lepiej: przedmiot (jak u Meinonga) jest najogólniejszym pojęciem, które wyznacza obiekt zainteresowania filozofii. Ma ona być głównie teorią abstraktów, czyli przedmiotów i wszelkich (nie tylko przyczynowych) między nimi relacji. W konsekwencji tego metoda filozofowania może być tylko analityczna. Nie jest to jednak formalna analiza języka (jak u neopozytywistów) ani też analiza sposobu używania wyrażań językowych (jak u analityków anglosaskich)⁵. Bliższa wydaje się dochodzeniu do definicji, zaprojektowanemu przez Arystotelesa lub temu, co później nazywano opisem analitycznym⁶. Chodzi bowiem przede wszystkim o urobienie definicji

⁴ Oczywiście jest to skrócone sformułowanie. Konstrukcja pojęć nie kończy procedury filozofowania, ale jest podstawową operacją.

⁵ Poprzez Brentano wpłynął Arystoteles na anglosaskich filozofów analitycznych (np. G. E. Moore, G. Ryle). Filozofia analityczną w szerszym sensie nazywa się sposób filozofowania, charakteryzujący się szczególną wrażliwością na językową stronę zagadnień filozoficznych, a niechęcią do spekulacji i ryzykownych syntezy, zwłaszcza nie poprzedzonych skrupulatnymi analizami o charakterze intersubiektywnym i cząstkowym.

⁶ Metoda opisu analitycznego dotyczy przedmiotów empirycznych, ale prowadzi do twierdzeń

analitycznych metodą zbliżoną do indukcji Sokratesa. Ewentualny moment konstrukcyjny ogranicza się do operacji regulowania, zaost్రzania lub uwyraźniania treści. Samo rozwiązywanie zagadnień filozoficznych przybiera postać wyciągania konsekwencji z ustaleń definicyjnych. Nie trudno dopatrzeć się tu schematu myślenia filozoficznego, zaproponowanego przez Arystotelesa, z tą tylko zasadniczą różnicą, że wśród specjalnych założeń figurują tu jedynie definicje oraz używa się bogatszych środków logicznych, podczas gdy u Arystotelesa występują także założenia pozadefinicyjne, a środki logiczne służą wyłącznie do uporządkowania pojęć. Nawet pewien historyzm w filozofowaniu wydaje się być wspólny Arystotelesowi i Łukasiewiczowi. Jednakże u pierwszego towarzyszy ten historyzm głównie dochodzeniu do sformułowania problemów i pryncypiów, natomiast u Łukasiewicza występuje w etapie testowania adekwatności pojęcia z obiektem⁷.

Dругa koncepcja metody filozofii uformowała się niewątpliwie w obliczu osiągnięć tzw. logistyki i bardziej zgodnie z duchem filozofii scjentyistycznej. Łukasiewicz uważał, że filozofię należy budować od samych podstaw; tak się zachować jakby nic dotąd w filozofii nie zrobiono (analogia do Kartezjusza i Husserla). Mówiąc przenośnie, trzeba tchnąć w nią metodę naukową i oprzeć ją na nowej logice, przy czym logiki wielowartościowe, które wyrosły z problematyki i intuicji filozoficznych (np. w związku z determinizmem), zdają się posiadać wielkie znaczenie dla filozofii („winny w niej wywołać równie wielki przewrót, jak w matematyce odkrycie systemów geometrii nieeuklidesowych”).

Sama koncepcja filozofii nie jest u Łukasiewicza skrajnie scjentyistyczna. Nie wierzy on (w 1922 r.) nawet, by można było stworzyć system filozoficzny, który spełniałby wymagania metody naukowej⁸. Filozofia jednak mieści w sobie także pierwiastki naukowe, choć w całości swej jest czymś różnym od nauki. Szuka mianowicie odpowiedzi na zagadnienia, których przy danym stanie wiedzy nie umiemy rozwiązać metodą naukową. Jest twórczym poznaniem poprzedzającym powstanie jakiejś nauki (stąd np. logika filozoficzna jest częścią filozofii) lub nadbudową istniejących już nauk (np. filozofia logiki)⁹. Nic przeto dziwnego, że filozofia nie tylko nie doszła dotąd — jak inne nauki — w pewnych swoich partiach do jakichś prawd ustalonych, ale nie zdobyła się nawet na ściśle sformułowanie swych zagadnień. Gdy z miarą ścisłości, stworzoną przez logikę matematyczną, zbliżymy się do systemów Platona, Arystotelesa, Kartezjusza, Spinozy, Kanta i Hegla, to

ogólnych o nich i to o charakterze apodyktycznym. Metodę tę stosował np. K. Twardowski w rozprawie *O istocie pojęć* (Lwów 1924). Opis analityczny ma charakter definicji realnej zarazem stwierdzającej, że istnieją przedmioty, o których mówi. Por. T. Czeżowski. *Odczyty filozoficzne*. Toruń 1958 s. 197-207.

⁷ Ten osobliwy historyzm, czyli tzw. doksograficzna indukcja polega (najogólniej mówiąc) na tym, że dochodzi się do akceptacji tezy lub sformułowania problemu w wyniku dyskusji z dotychczasowymi wszystkimi poglądami w danej sprawie.

⁸ O determinizmie zob. w: Łukasiewicz. *Z zagadnień logiki i filozofii* s. 114.

⁹ Rec. odczytu J. Śleszyńskiego pt. *Logice tradycyjnej*. W: Łukasiewicz. *Z zagadnień logiki i filozofii* s. 127.

rozpadają się¹⁰. Dlatego rodzi się potrzeba reformy filozofii za pomocą wykorzystania logistyki. Ale nie wolno zapominać, że ta ostatnia ani nie jest filozofią, ani nie ma pretensji do zastąpienia filozofii.

Metoda filozofii to nie jakiś typ spekulacji, lecz w zasadzie taki typ poznania, jakiego używają matematyk lub fizyk. W szczególności Łukasiewicz projektuje najprzód dokonać przeglądu zagadnień filozoficznych, aby wybrać spośród nich te tylko, które może sformułować zrozumiale (np. skończoność lub nie świata, przestrzeń, czas, przyczynowość, celowość, determinizm, struktura świata,...), odrzucając wszelkie inne (np. istota świata, rzecz sama w sobie, ...). Dla ostatecznego zaś ujęcia analitycznych ustaleń jako nieodzowne widzi zastosowanie metody aksjomatycznej. Należy przy tym oprzeć się na zdaniach, o ile możliwości intuicyjnie jasnych i pewnych. Jako pojęcia pierwotne wybrać takie wyrażenia, których sens można wszechstronnie wyjaśnić na przykładach. W ten sposób uzyskane wyniki trzeba ustawicznie kontrolować z danymi doświadczenia, intuicji intelektualnej oraz rezultatami nauk szczegółowych, zwłaszcza przyrodniczych. Wszystkie systemy aprioryczne, z chwilą gdy stosujemy je do rzeczywistości, stają się hipotezami przyrodniczymi, które sprawdza się podobnie jak hipotezy fizyki. W razie niezgodności należy sformułować nowe aksjomaty, dobierając nowe pojęcia pierwotne¹¹. Gdy osiągnięte są rezultaty dzięki metodzie aksjomatycznej, wtedy będzie czas zwrócić się do przyszłości filozofii, aby rozwijać jej problematykę.

Stanowisko Łukasiewicza w sprawie metody filozofii jest pełne optymizmu co do stosowalności przynajmniej w wielu jej fragmentach metody dekurcyjnej. Jeśli pierwsza jego koncepcja metody filozofowania koncentrowała się na analizie i konstrukcji fundamentalnych pojęć filozoficznych, to ta dotyczy głównie budowania aksjomatycznych systemów, w których charakteryzuje się ogólnie ujęte aspekty rzeczywistości. Filozofia ma być ostatecznie typem teorii empirycznej, poddanej aksjomatyzacji. Już Brentano przy habilitacji bronił tezy, że *vera philosophiae methodus nulla alia nisi scientiae naturalis est*. Łukasiewicz to w dużej mierze akceptuje. Atoli odrzuca Brentany pogląd, jakoby filozofia opierała się na psychologii oraz posługiwała się analizą psychologiczną. Nie zgadza się również z R. Carnapem, że problemy filozoficzne redukują się do zagadnień składni języka, bo nie dadzą się rozstrzygnąć wyłącznie na gruncie języka. Metodą filozofii nie może być więc analiza logiczna języka. Stanowisko Koła Wiedeńskiego uważa za zbyt radykalne. Nie dość konsekwentnie (zmienia pogląd) ujmuje jednak stosunek logiki do rzeczywistości, co ma ogromne znaczenie dla stosowalności metod logicznych do filozofii.

Wydaje się, że Łukasiewicz próbował zharmonizować metodę dedukcyjną i indukcyjną w filozofowaniu. Uważał, iż granicami poznania filozoficznego są z jednej strony aksjomaty, a z drugiej fakty. Pierwsze przyjmuje się w wyniku intuicji, a

¹⁰ O determinizmie w: Łukasiewicz. *Z zagadnień logiki i filozofii*. s. 115.

¹¹ *Logistyka a filozofia*. W: tenże. *Z zagadnień logiki i filozofii* s. 203-207.

drugie — na podstawie doświadczenia. Zgadzałoby się to z jego przekonaniem o pryncypialnej roli intuicji na nowym terenie wiedzy, a logiki na już zdobytym dla nauki¹². Ale trudne byłoby to do pogodzenia z poglądem o czysto instrumentalnym charakterze logiki oraz o osobliwości poznania filozoficznego. Wprawdzie Łukasiewicz pojmował nawet metafizykę jako bardzo ogólną teorię empiryczną, lecz na tyle uznawał odrębność problematyki filozoficznej, że logika mogła tylko ulepszyć metodę jej rozwiązywania, a nie sama z siebie doprowadzać do wyników filozoficznych. Dochodzenie do założeń systemu filozofii stanowi moment niewrażliwy procedury filozofowania. Aksjomaty, które tak istotną rolę odgrywają w myśleniu filozoficznym, nie miałyby innego uprawomocnienia jak tylko potwierdzenie empiryczne ich jakże dalekich konsekwencji¹³.

Zastrzeżenia budzi hipotetyczność tez filozoficznych. Dość powszechnie traktuje się bowiem podstawowe twierdzenia filozofii jako zdania kategoriyczne. Od strony formalnej poprawności zaś pojawia się trudność dostatecznego i adekwatnego scharakteryzowania przez układ aksjomatów fundamentalnych pojęć filozoficznych. Zasadnicza niezupełność założeń już w bogatszych teoriach formalnych stanowi tu niepokonalną przeszkodę. Nadto kłopoty w aksjomatyzacji filozofii sprawia sama jej struktura. W dowodzeniu każdego twierdzenia ingeruje wiele tez metafizyki ogólnej. Nie da się przeto aksjomatyzować poszczególnych fragmentów filozofii bez akceptacji licznych założeń metafizycznych. Trzeba byłoby je również jakoś dowodowo uporządkować. A więc aksjomatyzacja wyłącznie fragmentów filozofii jest trudna i mało przydatna w perspektywie metodologii dedukcji. W sumie przeto metoda aksjomatyzacji nie może stać się ideałem uprawiania filozofii; tym bardziej, że i w naukach formalnych nastąpił, przynajmniej częściowo, odwrót od tendencji do aksjomatyzowania bogatszych teorii¹⁴.

Mimo te wszystkie zastrzeżenia o charakterze systematycznym, metafizycznym pomysły i projekty Łukasiewicza odegrały niezmiernie doniosłą rolę nie tylko w dziejach metodologii filozofii, lecz także w historii logiki. Zaproponowane przez niego koncepcje metody filozofowania okazały się ogromnie znaczące dla precyzowania klasycznych sposobów uprawiania filozofii. Analiza pojęciowa bliska była perypatetyckim procedurom filozoficznym, ale zaczęła się intensywnie rozwijać w różnych orientacjach epistemologiczno-metodologicznych. Przyczyniała się do szczególnego uwrażliwienia na językową stronę (poprawność sformułowań) problematyki filozoficznej oraz hamowała mętłą spekulację i ryzykowne syntezy, zwłaszcza nie poprzedzone skrupulatnymi analizami cząstkowymi. Towarzyszyło temu przekonanie o poznawczej i intersubiektywnej wartości tego rodzaju zabiegów.

¹² *W obronie logistyki*. Tamże s. 204. Łatwo przy tej okazji zauważyć u Łukasiewicza dedukcjonizm, który stał się głównym składnikiem K. Poppera filozofii nauki.

¹³ Pomija się tu dyskusję na temat wartości metody potwierdzania empirycznego jako sposobu kontroli bardzo ogólnych tez.

¹⁴ Por. A. Mostowski. *Logika matematyczna*. Warszawa 1948 s. 373 oraz: J. Ladrière. *Les limitations internes des formalismes*. Louvain 1956.

Metoda aksjomatyzacji filozofii natomiast znalazła najpierw w Polsce, już w latach trzydziestych, pierwsze próby realizacji w bardzo dosłownym sensie (J. Salamucha — 1934, M. J. Bocheński — 1935, i swoiście B. Bornstein)¹⁵ oraz w szerszym sensie (K. Ajdukiewicz — 1932 i 1934, A. Tarski — 1933). To drugie polegało na „przekładaniu” zagadnień teorii poznania na język teorii logicznych, w ramach których je rozwiązywano, a następnie „odczytywano” rezultaty w języku teorii poznania. Rola stosowania logik wielowartościowych w uprawianiu filozofii nie wypadła jednak tak rewolucyjnie, jak przewidywał to Łukasiewicz. W ogóle dość nikła okazała się ich bezpośrednia użyteczność pozaformalna. W sposób istotny później zwiększyło się tylko wykorzystanie logik nieklasycznych w rozwiązywaniu zagadnień filozoficznych. Czysto zakresowa logika nie wystarcza bowiem do rekonstrukcji myślenia typowego dla filozofii.

Najbardziej trwałym wynikiem prób aksjomatyzowania filozofii okazały się semiotyczne charakterystyki języka filozoficznego¹⁶ oraz uwyrażnienie zależności inferencyjnych między poszczególnymi twierdzeniami filozofii i uwarunkowań dla akceptacji wielu tez. Cenna i rozwijana w różny sposób stała się idea ontologicznej interpretacji rachunków logicznych, zwłaszcza teorii nazw i relacji (Ajdukiewicz, H. Scholz). Wszystkie te osiągnięcia zapoczątkowane jakoś zostały właśnie na gruncie Łukasiewicza koncepcji metod filozofowania, wśród filozofów polskich.

Metafilozoficzne pomysły Łukasiewicza miały także reperkusje w samej logice. Nie mówiąc już o odkryciu logik wielowartościowych i ich rozwijaniu w Szkole Lwowsko-Warszawskiej, dyskusja nad kryteriami wyboru założeń w teoriach dedukcyjnych oraz wprowadzenie zagadnień semantycznych (a potem i pragmatycznych) do zakresu ścisłymi metodami uprawianej semiotyki, to konsekwencje metodologiczno-filozoficznych zainteresowań przedstawicieli tej szkoły. Na koniec wreszcie wiele osiągnięć w teorii zbiorów i relacji inspirowanych było potrzebami rodzącymi się na gruncie problematyki metafilozoficznej¹⁷.

¹⁵ Salamuchy próba formalizacji uzasadniania metafizycznej tezy o istnieniu Pierwszego Motoru jako Absolutu (jedynego pierwszego i zarazem minimalnego elementu w polu relacji poruszania) została przetłumaczona przez B. Sobocińskiego w 1958 r. w „New Scholasticism” i wywołała dyskusję oraz nowe próby. Por. S. Kamiński. Aksjomatyzowalność klasycznej metafizyki ogólnej. „*Studia Philosophiae Christianae*” 1:1965 nr 2 s. 103-116.

¹⁶ Np. liczne próby wyrażenia precyzyjnego analogii pojęć filozoficznych, pojęcia istnienia realnego i rozumienia uniwersaliów.

¹⁷ Np. dla uzasadnienia istnienia pierwszego elementu, który musi być jedynym w zbiorze wszystkich przedmiotów, które pozostają w relacji poruszania.

LUKASIEWICZ'S CONCEPTION OF PHILOSOPHICAL METHOD

Summary

In the article two conceptions of the philosophizing method proposed by J. Łukasiewicz are presented. The first one (since 1906) was born in the atmosphere of the views and philosophical praxis of the revived Aristotelism of F. Brentana and K. Twardowski (however, it opposed the central position of descriptive psychology accepted by Brentana). It can be shortly called the method of realistic notional analysis. The other conception (since 1927) was formed on the ground of the achievements of mathematical logics (Poland belonged to the leading countries in this field) and in the spirit of the ideas of scientific philosophy. It was a method of axiomatizing parts of philosophy. These two conceptions proved to be significant for the development of philosophical methods in Poland, and even Łukasiewicz's metaphilosophical views influenced the style of cultivating the very logics in Poland.